

# Kafar Dixon37, Cena Marzeń 2 feat. Grammatik (

Scena sie rozrasta  
i każdy robi rap  
z tego się nie wyrasta  
jeśli to kochasz brat  
tu każda linijka  
i kolejna zwrotka  
ma dawać wam siłę  
gdzieś tam od środka  
ma dawać siłę  
poruszać, ciekawić  
idzie to z Łodzi, Poznania, Warszawy  
problemów mamy, sam wiesz ile, stary  
i taki nasz nawyk, by brac je na bary

idziemy dalej  
ni wiem gdzie meta  
to nie czas walkmanów  
i helta skelta  
wciąż słucham ODB i Ghost Face'a  
sram na to czego słucha tego scena  
sa ze mną ludzie  
nie steki, tysiące  
a z nimi serca gorętsze niż słońce  
jestem ich częścią  
ten rap dla nich hołdem  
tak jak dla czasów  
których wyrosłem

stare czasy były piękne  
tak i to bardzo  
teraz jest inaczej  
co innego tu ma wartość  
lubię wracać w przeszłość  
bo taką mam przypadłość  
w czasach newschoolu iść pod prąd, robić na złość  
nigdzie nie pędzę  
zwrotek nie pisze na akord  
z boku obserwuje cały ten sceniczny hardcore  
mój rytm wybija spokojnie ten werbel  
życie to praca dla bliskich  
dla nich dziś tu jestem  
czasem łamię schemat  
i gdzieś tam sobie uciekam  
w świat zapisanych kart  
i wersów dających przekaz  
pisze bo lubie  
choć wiem, to się nie sprzeda  
i na OLIs nie trafi  
nie będzie z tego chleba  
nie potrafię przestać  
mimo 40 na karku  
wciąż w głowie  
kartkowany na trzepaku  
i te pierwsze marzenia, które małolat miał wtedy  
patrząc na hip hop: zarapować ze sceny!